Nro. 10.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW W LWOWIE.

Dnia 11go Kwietnia 1794.

Gazety IX.

POLSKA.

Ile z nadeſzłych Liſtów przez kombinowanie okoliczności doſyć pewnie doyść było można, całe dnia wczorayſzego oznaymione zdarzenie między woyſkiem Roſſyiſkiem i Generałem Kościuſzką zależy na tem: Roſſyiſcy Generałowie *Turmanſom* i *Dynyſóm* w 6,000 trzema kolumnami zbliżywſzy ſię iuż o mil

ſześć ku Krakowu, natrafili niedaleko *Słomnika* dnia 4 t. m. na Kawaleryę Narodową pod Komendą Kościuſzki zoſtaiącą, przy którey ſię 3,000 chłopów pikami, czyli raczey na proſt nabitemi koſami uzbroionych znaydowało. Kawalerya Narodowa pierzchnęła natychmiaſt z takim poſpiechem, iż niektórzy aż o Kraków ſię oparli; widząc to chłopi poczęli iść za ich przykładem. *Kościuſzko* rozkazał piechocie regularney do 8,000 wynoſzącey maſzerować, i armaty kartaczami nabite przeciw uciekaiącym wymierzyć z tym ordynanſem; aby natychmiaſt do nich ognia dawano, ieśliby ſię ieſzcze ważyli daley uciekać. Sam ieżdżąc po przed Front miał mówę do woyſka zwyczaiem ſtarożytnych Rzymian. Te ſrzodki były ſkuteczne: dwie Kolumny Moſkalów zoſtały zupełnie zbite, a trzecia odpędzona, 800. Moſkalów zoſtało na placu, ieden Półkownik, dway Kapitani, kilku Officierów, i 17. gemaynów doſtało ſię w niewolę, 11 armat, i 2. Chorągwie ſą zdobyte. Chłopi ſą nayſtraſznieyſzymi woiownikami. Pierwſzy tylko glid ſtrzelbą, drugi ſiekierami, a trzeci pikami, to ieſt: Koſſami naproſt nabitemi ieſt uzbroiony, temi oni kinaiąc nieprzyiacioł okropną ſiekani-

ninę ſprawnią. Chłopi także byli naypierwſzymi, którzy ſię na roſſyiſkie armaty rzuciwſzy 4 z nich zdobyli. Urzędowne donieſienie przez Kościuſzkę pod 4. Kwietnia z mieyſca bitwy Kommiſſyi porządkowey Krakowſkiey uczynione iuż tutay przez kopie doſzło.

Wieść, za którey pewność iednak zaręczyć ieſzcze nie można, nieſie: że i druga bitwa między *Częſtochową i Olkuſzem* ſtoczona była z Pruſakami, i podobnie z pożytkiem *Kościuſzki* odprawiona zoſtała.

FRANCYA.

Na Seſſyi Konwencyi Narodowey dnia 15. Marca czytał *St. Juſt* piſmo publicznego u Sądu rewolucyinego oſkarżyciela w naſtępuiącey treści: „ Oby-
„ watele! Z licznych Inkwizycyi, któ-
„ re ſtoſownie do Dekretu od 16. i 23
„ *Ventoſe* (6 i 13. *Marca*) rozkazuią-
„ cego Sądowi rewolucyinemu niezwło-
„ czne areſztowanie i ſądzenie wſzyſt-
„ kich autorów i wſpołwinowaycow

„ ſprzy-

„ ſprzyſiężenia przeciwko ludowi kno-
„ wanego, od tegoż Sądu rewolucyine-
„ go były przedſięwzięte, donoſzę wam:
„ iż mi wypadek tychże inkwizycyi nie-
„ pozwolił ani iednego momentu zwło-
„ ki w areſztowaniu obywatelów *Ronſin*,
„ *Vincent*, *Hebert*, *Momoro*, *Ducro-*
„ *quet* i Generała *Laumur*. Wſzyſcy
„ tey nocy do więzienia *Conciergerie* ſą
„ zaprowadzeni. Bankier hollenderſki
„ imieniem *Knoff* muſi iuż do tych czas
„ bydź wzięty do areſztu. Inkwizycye
„ ſzybkim biegiem wciąż poſtępują, a
„ tak ſpodziewam ſię, że wkrótce nowe
„ odkrycia uczynię. Zaręczam wam;
„ iż trybunał nic nie opuści, ażeby ſpo-
„ koyność i wolność ludu, beſpieczeń-
„ ſtwo zaś Konwencyi ocalił."

Podpiſano *Fouquier*.

Na teyże ſamey Seſſyi mówił *Ro-*
bertspierre między innemi: „ Ieden przed-
„ miot powinien w tym momencie
„ wſzyſtkich dobrych Obywatelów zay-
„ mować, a ten ieſt: dopiero odkryty
„ ſpiſek. Wſzyſtcy dobrzy obywatele i
„ patryoci, wſzyſcy, w których ſer-
„ cach choć iſkierka przynaymniey pa-

„ try-

„ tryotyzmu ſię znayduie, powinni te-
„ raz dać dowody; że kochaią wolność,
„ powinni ſię zatém z nami ſpoić do ra-
„ towania wolności. *Tak ieſt! tak!*
„ niech zabrzmi ze wſzyſtkich ſtrón od-
„ głos: *będziemy złączeni! uratuiemy*
„ *lud! wſzyſtkie fakcye za iednym cio-*
„ *ſem muſzą bydź zniſzczone!* iednako-
„ woż ci, mówił daley *Robertspierre:*
„ którzy ſą nieprzyiaciołmi wſzelkich
„ fakcyi, nie mogą ſię inaczey dać po-
„ znać, iak tylko przez mądrość ich ra-
„ dy, i przez ſprawiedliwość ich ſrzod-
„ ków ku wytępieniu nieprzyiacioł Rze-
„ czypoſpolitey. Między fakcyami była
„ także iedna, która wolność do nad-
„ zwyczaynego niebeſpieczeńſtwa była
„ przywiodła, która całą Konwencyę
„ uwikłać z ſobą chciała; właśnie teraz
„ zoſtała odkryta, a natężone Konwul-
„ ſye iey ſkonania dowodzą: iak była
„ ſtraſzliwą; śmie ieſzcze na przekorę
„ ludowi, pobudzać go do buntu i mor-
„ derſtwa iego właſnych deputowanych.
„ Wſpółwinowaycy złoczyńców, któ-
„ rych ręka ſprawiedliwości właśnie te-
„ raz dotyka, autentyczny daią dowód
„ ſwoiego buntu, kiedy wyroku, któ-
„ ry Sąd ludu ma wydać na nich, uni-
„ knąć uſiłuią. Sprawiedliwośc Sądu

„ re-

„ rewolucyinego, tegoto dotąd równie
„ nieubłaganego iako też bezſtronnego Są-
„ du, który wincwayców rozpoznać po-
„ trafił, przeraża ſprzyſiężeńców buntuią-
„ cych lud na przeciw Konwencyi."

TURCYA.

Z Carogrodu dnia 16. Lutego. Potęga morſka roſſyiſka na czarnym morzu znayduie ſię w znakomitym ſtanie. Składa ſię ona z 24 liniowych okrętów i wielkiey liczby brygantyn nowego wynalazku armatami różnego kalibru uzbroionych, i tém ſamém ſpoſobnych do attakowania naywiękſzych nawet okrętów.

Na przeciw *Benderu* oſadzaią Moſkale oſzańcowany oboż 180 armatami bronić ſię mogący. Roboty przy Fortecy *Ternowa*, które bardzo ſpieſznie idą, ubeſpieczone ſą obozem od 4,000 moſkalów; od tego mieyſca aż do wyścia Dnieſtru cały lewy brzeg teyże rzeki podzielonemi od mieyſca do mieyſca obozami ieſt oſadzony. 12,000 znayduie ſię w *Hodgeabey*, gdzie robiono około uformowania

por-

portu. W tey okolicy rachuią woyſka roſſyiſkie do 70,000, ktore tak ſą podzielone, że na naypierwſzy wyſtrzał pod komendą Generała *Suwarowa* złączyć ſię mogą.

Stan Turków bynaymiey nie ieſt ſtraſznym. *Bender*, który ſię podług dawnego planu znowu buduie, ani do połowy nie ieſt zamknięty. W całey okolicy prawie żadney niemaſz Artyleryi. Roboty w *Anape* ieſzcze nie ſą roſpoczęte. Wzdłuż całego Dnieſtru ani iedna Diwizya woyſka tureckiego ſię nie znayduie.

Kommiſſya Porządkowa Woiewodztwa Krakowſkiego.

Zważaiąc potrzebę iak nayprędſzego uzbroienia ludu po wſiach mieſzkaiącego, gdy iuż dawnieyſzemi ſwoiemi rekwizycyami uczyniła w tey mierze pewne rozrządzenie, chcąc iednakże natychmiaſt mieć w Woiewodztwie ſwoim uzbroionych mieſzkańców, tym czaſem czyni naſtępuiące rozrządzenie: każdy Włościan powinien wproſt kiia na pięć łok-

łokci długiego mieć mocno oprawną kosę trawną, czego Exekucyi nieodwłoczney Possessorowie w każdey wiosce, albo w ich niebytności Ekonomowie lub Podstarościowie dopilnować maią, pod rozciągnieniem kar na zwłokę lub nie wypełnienie następuiącego rozkazu. Nie ma się iednak rozumieć, aby takowe rozrządzenie miało znosić lub spóźniać poprzednio wyszłe Rekwizycye Kommissyi na mocy zlecenia Naywyższego Naczelnika siły zbroyney Narodowey względem uzbroienia ludu w piki, siekiery i t. d. Również nakazuie Kommissya, aby mustra iuż nie po wioskach, ale przy Kościołach parafialnych czyniona bywała, do czego potrzebne Rozrządzenia od Naywyższego Naczelnika siły zbroyney Narodowey przesłane będą.

Ninieyszą Deklaracyą do druku podać, i zwykłym sposobém publikować zaleca.

Dan na Sessyi Kommissyi Porządkowey dnia 28. Miesiąca Marca 1794. Roku,

J. Dembowski
Kommissarz Prezyduiący.